

Mażeńskie drogowskazy

Sięgając po książkę Jerzego Grzybowskiego "Mażeńskie drogowskazy"* spodziewałam się zbioru podpowiedzi, jak rozwijać relacje w małżeństwie. I rzeczywiście, tytuł nie wprowadził mnie w błąd. Autor na podstawie doświadczeń własnych i innych małżeństw podpowiada jak budować małżeństwo na kolejnych jego etapach. Niektóre fragmenty książki były dla mnie nieco mniej interesujące. Jednak jest ona "zbiorem drogowskazów", dzięki czemu bez straty wątku można ją czytać zarówno od deski do deski, jak i zagłębiając się w lekturze tylko wybranych rozdziałów.

Czytając książkę napotkałam wiele myśli, które mnie poruszyły. Trochę żałowałam, iż na takie "mądrości" natrafiłam dopiero wiele lat po ślubie. Tymczasem jest to książka, dzięki której narzeczeni i małżeństwa mogą pogłębić swoje spojrzenie na prozę życia małżeńskiego. Konieczność opuszczenia domu rodzinnego, relacje małżonków z rodzicami, różnice w temperamentach i osobowości, dzieci, intymna bliskość czy relacje małżonków z Bogiem to ważne kwestie wspólnego życia, które wpływają na relacje między małżonkami.

Zaskakujący był dla mnie fakt, że autor-mężczyzna tak świetnie rozumie to, co czują kobiety. Pod wieloma opisami odczuć kobiet w różnych sytuacjach życiowych (np. zmiany nastroju w różnych fazach cyklu miesięczkowego) mogę się podpisać obiema rękami. Stąd też wybrane fragmenty książki już podczas czytania chciałam podsunąć mężowi, aby dzięki ich lekturze jeszcze lepiej zrozumiał moje potrzeby, czy też moje odczucia. Z drugiej strony wierzę, że również przedstawione w książce odczucia mężczyzn nie są obce mojemu mężowi. Muszę więc brać je pod uwagę, a przede wszystkim poruszyć w rozmowie, której rozpoczęcie jest często trudniejsze dla mężczyzn.

Drogowskazy przedstawione w książce z pewnością pozwolą narzeczonemu lepiej przygotować się do małżeństwa. Małżonkom mogą pomóc w poprawieniu relacji. Myślę, że najlepszy efekt w budowaniu własnego małżeństwa można osiągnąć, gdy po tę lekturę sięgnie się wspólnie z narzeczoną/małżonkiem i wykorzysta się ją jako pretekst do wzajemnego wysłuchania się. <BB>

*Książkę "Mażeńskie drogowskazy" Jerzego Grzybowskiego mogliśmy zrecenzować dzięki współpracy z Wydawnictwem M.